

gółu powodują często nieszczęście, pociągające za sobą liczne ofiary w ludziach.

Na zwiększenie liczby katastrof wpływa też niewątpliwie znany „sparsystem“, który i na kolejach galicyjskich ma już swą smutną kronikę.

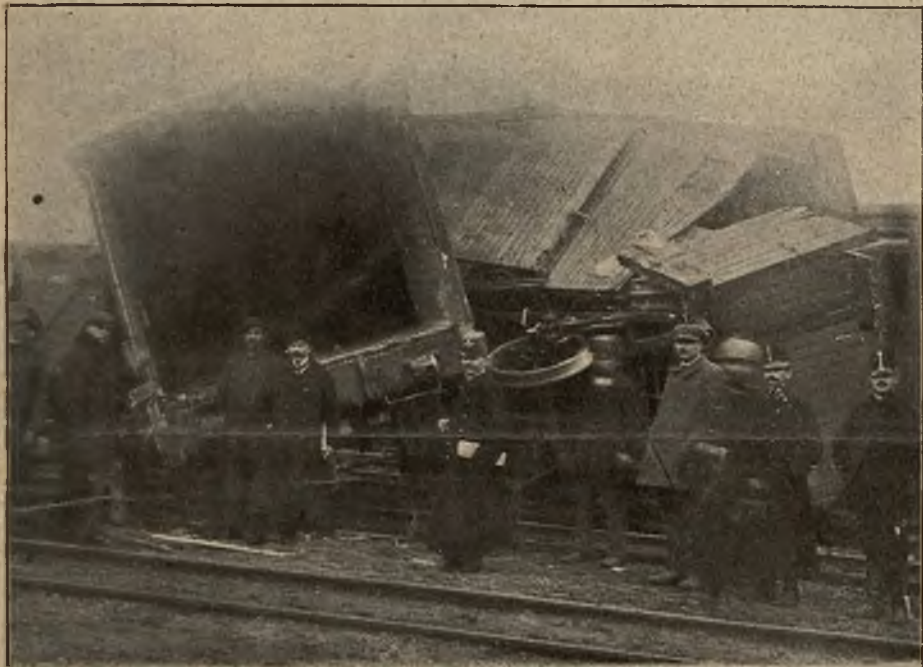
Zle urządzone stacje, brak dostatecznego personelu powodują, że raz po raz zdarzają się większe lub mniejsze katastrofy. Są nawet stacje, jak n. p. Trzebinia lub Radymno, które od lat mają ustaloną sławę, jako stacje „pechowe“, gdyż każda z nich ma w swych kronikach zapisany szereg wypadków kolejowych.

Przed kilku dniami wydarzyła się znów większa katastrofa kolejowa w Dębicy. O w pół do 6 ej rano pociąg mieszany najechał na pociąg towarowy, stojący na stacji, z tyłu. Jeden wóz ciężarowy został zupełnie zniszczony, kilka zaś wozów ciężko uszkodzonych. Sześciu podróżnych i pięciu funkcjonariuszów kolejowych odniosło lekkie rany. Ruch pociągów częściowo musiał być wstrzymany, gdyż dwa tory zostały zawałone poprzewracanymi i rozbitymi wozami.

Inny wypadek, spowodowany nieuwagą ofiary, wydarzył się pod Tarnopolem. Przez tor kolejowy przechodziła głuchoniema żydówka Hesja Bilig, licząca 20 lat. Nie słyszała ona, ma się rozumieć, nadjeżdżającego pociągu z Halicza, który wpadłszy na nią, zabił ją na miejscu, odcinając głowę i rękę. Biligówna przechodziła przez tor, mimo, iż w tem miejscu nie ma przejścia.



Z ruchu współdzielczego w Galicyi: Zjazd delegatów Związku stow. zarobkowych i gospodarczych we Lwowie. (Fot. M. Münz, Lwów).



Ofiary kolei: Rozbite wagony na stacji w Dębicy.



Republika chińska w ogniu: Spalona dzielnica w Szanghaju.

Na miejscu wypadku interweniował dr. Hordynski, lekarz miejski.

W dzisiejszym numerze podajemy ilustracje obu wypadków.

Zmodernizowana Japonia.

Z wschodnich narodów, pod względem europeizacji pierwsze miejsce zajmuje bezsprzecznie

Japonia. Pierwsza przyswoiła sobie i rozwinęła europejską kulturę wojskową, przewyższając ją nawet i stwarzając wzory dla swych nauczycieli ze starego świata. Obecnie zaś dokonuje daleko idące przemiany w życiu ekonomicznym i kulturalnym kraju. Okazuje się, że misje naukowe, wysyłane rokrocznie przez Japonię do Europy i Ameryki, przywożą tam plon obfity, który znajduje coraz szersze zastosowanie.

Kraj, który tak silnie do dziś dnia przesiąknięty jest tradycją i kulturą przodków, zmienia jednak pod wpływem Europy poglądy swe na wszystkie te sprawy o tyle, że zaczyna na tradycję patrzeć oczami ludzi nowożytnych, a zachowując stare obyczaje, przybiera je w szatę modną... europejską.

Przed kilku dniami obchodziła Japonia uroczystość dzień urodzin swego władcy. Cały kraj przybrał odświętną szatę. W obchodach tych jednak obok starych tradycyjnych pochodów z lampionami, wyobrażeniami smoków i t. d. wystąpiły już także nowoczesne, bogato dekorowane tramwaje, a nawet samochody. W Tokio w uroczystym pochodzie uczestniczyło przeszło 80 tysięcy ludzi.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy ilustrację przedstawiającą dekorację tramwajów w Tokio, która — trzeba przyznać — jest o wiele piękniejsza, niż w wielu miastach europejskich.



Z ruchu współdzielczego w Galicyi: Prezydium zjazdu delegatów Związku stow. zarobkowych i gospod. we Lwowie. (Fot. M. Münz, Lwów).

W obawie przed strejkami kolejowymi.

W nowoczesnym gospodarstwie społecznym kolej, podobnie jak krew w żyłach zdrowego organizmu, rozprawdza ożywcze soki po całym kraju, stając